

Kiedy zmysły stają się teoretykami. Hommage à Bunt

Czas trwania wystawy: 18.02.2025-28.02.2025

Miejsce: Alma Mater Gallery, Uniwersytet Sofijski im. św. Klemensa z Orchydy

Artystki i artyści: Krzysztof Balcerowiak, Andrzej Bobrowski, Marta Chudy, Oskar Dawicki, Stefan Ficner, Gosia Gazda, Milena Hościłło, Dorota Jonkajtis, Tomasz Jurek, Jakub Kaprał, Maciej Kozłowski, Maciej Kurak, Kamila Lukaszczyk, Maryna Mazur, Agnieszka Maćkowiak, Maja Michalska, Witold Modrzejewski, Grzegorz Nowicki, Kornel Ofierski, Monika Pich, Max Skorwider, Weronika Stefaniak, Piotr Szurek, Michał Tatarkiewicz, Radosław Włodarski, Natalia Żychlińska

Kuratorka: dr Lidia Głuchowska, Instytut Sztuk Wizualnych, Uniwersytet Zielonogórski

Autor tekstu: Maciej Kurak

W sztuce powstaje nowa forma przedmiotowości, odmienna od tej, która występuje w przyrodzie, ponieważ jest kształtowana przez podmiot, który odnosi się do otoczenia w kontekście ustanawianej społeczności. Dotyczy to również sytuacji skrajnych, gdy aktywność podmiotu sprowadza się wyłącznie do aktu wyznaczania i wyodrębniania pola, które znajduje się poza nim, w jego otoczeniu. Twórcze poszukiwania, będące zindywidualizowanym sposobem „przeżywania ludzkiej rzeczywistości”, nabierają istotnego znaczenia społecznego, gdy ukazują alternatywne sposoby postrzegania świata, współtworząc proces uspołecznienia.

Mimesis, charakterystyczne dla zindywidualizowanej aktywności artystycznej, nie polega na mechanicznym odwzorowywaniu rzeczywistości, lecz wprowadza różnicę, wynikającą choćby z samego użycia pośrednika, jakim jest medium. Zastosowanie powtórzenia w sztuce (iterowalność) wyróżnia się natomiast niekonwencjonalnym, pozasystemowym podejściem, które przeciwstawia się dominującym w danym momencie historycznym, powszechnym sposobom postrzegania i funkcjonowania człowieka. Twórczość w tym ujęciu łączy się z antycypacją oraz otwieraniem perspektyw do włączania nowych form społecznego działania w nieustanny proces kształtowania racjonalności. Ujawnianie mechanizmów tych zachowań, będące istotnym elementem działań artystycznych, splata się w ten sposób z procesem uświadamiania. Nawiązując do Karola Marksa i jego myśli w interpretacji György'a Lukácsa, można to określić jako przekształcanie „gatunkowości w sobie” w „gatunkowość dla siebie”. To właśnie gatunkowość, czyli społeczny wymiar ujawniający się w życiu codziennym, pozwala twórcom przekroczyć partykularyzm i ograniczenia wynikające z zawężonego spojrzenia na rzeczywistość. Dzieje się tak, ponieważ bogatsze i głębsze postrzeganie świata wzmacnia indywidualizm, który z kolei staje się fundamentem dla zaistnienia gatunkowości. Społeczeństwo bowiem tworzone jest przez jednostki, które jednocześnie są kształtowane przez otaczający je ogół, gdyż funkcjonują w określonym środowisku wywierającym na nie wpływ. Indywidualizm, traktowany jako wyjątkowość, stanowi unikalny splot różnorodnych czynników, które go współtworzą, lecz zawsze pozostaje osadzony w kontekście społecznym. Na tej podstawie poszukiwania twórcze mogą koncentrować się na ukazywaniu złożoności świata i przedstawianiu jego różnych oblicz. Jednocześnie w proces twórczy

włączane są elementy otoczenia człowieka, które często bywają ignorowane, ponieważ pozostają niedostrzegalne dla ogółu z powodu ich niezgodności z dominującymi prawidłowościami.

Immanuel Wallerstein określa te prawidłowości mianem „systemu świata” opartego na gromadzeniu kapitału, który, istniejąc już przed ukształtowaniem się globalnego systemu, obecnie zyskał dominującą pozycję i wpływa na wszystkie dziedziny ludzkiej aktywności. Powoduje to m.in. powstawanie racjonalności sprzyjającej zjawiskom takim jak pozytywizacja¹ oraz stymuluje różnicowanie działalności człowieka na specjalizacje, zorganizowane według klucza opartego na parach przeciwstawnych kategorii: prawda-dobro, nomotetyzm-idiografizm czy nauka-filozofia. Tego rodzaju podział prowadzi na przykład do uznania filozofii za nieistotną z perspektywy nauk ścisłych, co skutkuje popadnięciem w tzw. „naiwny realizm”. Dążenie do osiągnięcia „obiektywnej” prawdy, pozornie niezależnej od innych wpływów (pozytywizacja), w efekcie matematyzacji nauki, prowadzi do zjawiska znanego jako neopozytywizacja². Nie oznacza to jednak, że teorie formułowane w duchu neopozytywizacji są nietrafne. Należy jednak podkreślić, że „tego rodzaju odzwierciedlenia zdolne są odzwierciedlać tylko określone momenty rzeczywistości i że rzeczywistość istniejąca sama w sobie składa się z nieskończonej mnogości innych komponentów”³. Uniezależnienie nauki od filozofii w globalnym systemie zdominowanym przez kapitalizm pozwala na podporządkowanie osiągnięć techniczno-naukowych celom rynkowym. Tego rodzaju podział ludzkiej aktywności dodatkowo utrwala istniejący system. Co więcej, ze względu na swoją ekspansywność, proces ten ogranicza możliwość kształtowania postaw opartych na wartościach etycznych. Nawiązując jednak do myśli Immanuela Wallersteina, można stwierdzić, że „analizy naukowe, które są bardziej poprawne są również bardziej użyteczne społecznie, gdyż pomagają światu zbudować rzeczywistość bardziej racjonalną materialnie”⁴. Taki stan rzeczy powoduje, że poszukiwanie prawdy i dobra staje się nierozdzielnie ze sobą związane, mimo że współcześnie często postrzega się owe wartości jako odrębne i wzajemnie się wykluczające. Podział nauki na poszczególne specjalizacje⁵ generuje koncepcje podwójnej prawdy. Od momentu, kiedy ów problem stał się widoczny, czyli kiedy religia w kulturze zachodniej zaczęła tracić dominującą pozycję, skutkowało to m.in. koniecznością „wyprowadzenia wszelkiej kategorii chrześcijańskiego życia wewnętrznego już nie z obrazu świata tchnącego kosmicznie zagwarantowaną pewnością, lecz jedynie z nowej logiki człowieczego nastawienia na siebie (...)”⁶. Jak opisuje György Lukács, odseparowanie religii od nauki, w które znacząco zaangażował się m.in. kardynał Robert Bellarmin, stworzyło podstawy umożliwiające

¹ Pozytywizacja, rozumiana jako postawa ograniczająca się wyłącznie do wartości empirycznych, opiera się na akceptacji zastanych danych bez krytycznego analizowania ich zasadności.

² W rozumieniu György’ a Lukácsa, neopozytywistyczną postawę cechuje ograniczanie się tylko do wymiernych, policzalnych danych.

³ György Lukács, *Wprowadzenie do ontologii bytu społecznego*, t. I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982. s. 71.

⁴ Immanuel Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s.258.

⁵ Specjalizacja w tym rozumieniu odnosi się do różnych obszarów ludzkiej aktywności, takich jak religia, sztuka czy nauka.

⁶ György Lukács, *Wprowadzenie...*, s. 28.

obu tym obszarom niezależne funkcjonowanie i oddziaływanie na społeczeństwo, jednocześnie otwierając drogę dla rozwoju kapitalizmu w Europie.

Przedstawianie złożoności rzeczywistości w sposób niekonwencjonalny, uwzględniający wszelkie aspekty ludzkiego otoczenia, w tym te, które nie poddają się naukowej pewności, otwiera przestrzeń do dostrzegania nowych możliwości, antycypowania przyszłości oraz tworzenia przestrzeni krytycznych ukazujących alternatywne rozwiązania dla zachowań społecznych. W tym kontekście sztuka, jako dziedzina pozostająca w ścisłej korelacji ze społeczeństwem, umożliwia przedstawianie irracjonalnych aspektów wymykających się ustanowionej racjonalności. Otwiera tym samym możliwość odkrywania potencjału zmian, które mogą zostać wprowadzone w ramach istniejącego systemu, jednocześnie przyczyniając się do jego transformacji. Sztuka, podważając obowiązujący porządek i przyjęte reguły postępowania, tworzy przestrzeń, w której ujawniane są mechanizmy kształtujące istniejące normy społeczne. Twórcze zaprzeczanie w tym kontekście staje się pytaniem o obowiązujący stan rzeczy.

Podważanie zasad, kreowanie sytuacji wykraczających poza utarte schematy oraz tworzenie zdarzeń o nie do końca określonym charakterze stanowiły wyróżnik postawy twórców awangardowych. To właśnie pod koniec XIX i w XX wieku szczególnie intensywnie toczyła się dyskusja na temat roli i funkcji sztuki w relacji do społeczeństwa. W ramach tych rozważań również ekspresjonistyczni artyści poznańskiej grupy Bunt przyjęli strategię, która odzwierciedlała ich zaangażowanie w problemy społeczne. Przykładem tego jest grafika „Wieża Babel II” autorstwa jednego z liderów grupy, Stanisława Kubickiego, przedstawiająca tłum ludzi uciekających z tytułowej wieży. Pracę tę można odnieść do współczesnej sytuacji, w której poszczególne specjalizacje ludzkiej aktywności, oddzielone od siebie, tworzą odrębne języki, co prowadzi do chaosu i braku wzajemnego porozumienia – symbolicznie uniemożliwiając ukończenie budowli. Podobną interpretację można nadać innemu linorytowi tego samego autora, pt. „Wioślarz II”, który przedstawia postać płynącą łodzią pod prąd rzeki. W tym kontekście dzieło staje się alegorią wyłamywania się z ustalonego porządku i polemiki z zastaną rzeczywistością.

Poszukiwania w sztuce mogą zostać zintegrowane z innymi dziedzinami aktywności, takimi jak nauka i filozofia, aby poprzez wykorzystanie potencjału zmysłowego i emocjonalnego aktywnie uczestniczyć w dyskusjach na temat rzeczywistości społecznej. Takie podejście pozwala na stworzenie pełniejszego obrazu świata oraz świadome kształtowanie przyszłości, co jednocześnie wpływa na sposób postrzegania i interpretowania przeszłości. Wzbogacając interpretację przeszłości o nowe perspektywy, sztuka może tworzyć przestrzeń dla odkrywania nowych możliwości i kierunków rozwoju społeczeństwa.